

Snyder zapowiada dewaluację we wszystkich krajach objętych planem Marshalla

WASZYNGTON, 15.1 (PAP). — Minister finansów USA, John Snyder, składał w środę wyjaśnienia na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu. Mówca apelował o poparcie planu Marshalla, zapewniając, że realizacja tego planu wpłynie pozytywnie na życie gospodarcze Stanów Zjednoczonych. Minister Snyder zapowiedział, że Stany Zjednoczone domagają się będą od wszystkich uczestników planu Marshalla odpowiedniej polityki walutowej. Przedsiębiorstwa amerykańskie, które będą inwestowały w krajach objętych planem Marshalla, otrzymają gwarancję, że ich zyski zostaną wypłacone w dolarach, a nie w walucie danego kraju. Snyder zaznaczył następnie, że rządy 16 krajów będą musiały odkładać na specjalne konto kwoty pieniężne w walucie danego kraju, odpowiadające wartości pomocy dolarowej. Stany Zjednoczone będą sprawowały kontrolę nad dysponowaniem tymi funduszami. W końcu Snyder podał, że we wszystkich 16 krajach nastąpi rewizja kursu waluty krajowej w porównaniu z dolarem, a więc jej dewaluacja.

Entuzjastyczne powitanie bułgarskiej delegacji rządowej w Rumunii

BUKARESZT, 15.1 (PAP). W środę rano do rumuńskiego portu Giurgiu przybyła bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele. Gości bułgarskich powitali rumuński minister spraw zagranicznych Georgescu, minister informacji Livesiano, oraz przedstawiciel polityczny Bułgarii w Bukareszcie — Danev.

Przy dźwiękach bułgarskiego hymnu narodowego premier Dymitrow i minister Georgescu wymienili powitania, a następnie delegacja bułgarska specjalnym pociągiem udała się do Bukaresztu.

Na dworcu delegację przywitali wszyscy członkowie rządu rumuńskiego z premierem dr Petru Groza na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele parlamentu oraz armii rumuńskiej i duchowieństwa.

Premier Groza wygłosił przemówienie powitalne, w którym podkreślił znaczenie przybycia bułgarskiej delegacji rządowej dla zacieśnienia przyjaźnych stosunków pomiędzy Rumunią a Bułgarią.

Delegacja bułgarska była przedmiotem wielkich owacji ze strony mieszkańców Bukaresztu.

Mikołajczyk

drukuje swe pamiętniki w polskożołnierskim piśmie w Niemczech

BERLIN, 15.1 (PAP). Miesięcznik „Der Tagesspiegel”, ukazujący się w strefie amerykańskiej, podał do wiadomości, że otrzymał od Stanisława Mikołajczyka prawo drukowania jego pamiętników w języku niemieckim. Należy zaznaczyć, że „Der Tagesspiegel” prowadzi zażartą kampanię przeciwko zachodnim granicom Polski.

Spółeczeństwo polskie solidaryzuje się z patriotami greckimi

Powstanie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji

Na zebraniu przedstawicieli społeczeństwa polskiego, partii politycznych, organizacji społecznych, świata nauki i sztuki, Związku Dziennikarzy RP, odbytym w dniu 13 bm. powołane zostało do życia Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji. Zebranie odbyło się z inicjatywy Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa.

Załatbił zebranie poseł tow. Tadeusz Cwik, podkreślając, że walka demokratycznej Grecji o wolność i niepodległość jest walką o ideały wszystkich narodów milujących pokój.

Po powołaniu na przewodniczącego zebrania znakomitego poety i bojownika o wolność Władysława Broniewskiego, gorąco przemówił do zebranych przedstawiciel greckiego ruchu oporu Georgios Vassos. Vassos mówił o głębokiej wdzięczności, jaką żywi naród grecki dla Polski z powodu wysiłków Rządu Polskiego w sprawie sprawy wiedeńskiego demokratycznego i pokoju węgno rozwiązania problemu greckiego na terenie ONZ.

Dzień 13 grudnia ub. roku — stwierdził Vassos — stał się dla Grecji historyczną datą. W dniu tym powstał

Program uroczystości w 3 rocznicę oswobodzenia Warszawy

Uroczystości związane z obchodem trzeciej rocznicy oswobodzenia Warszawy rozpoczną się dnia 17 stycznia 1948 r. o godzinie 12 posiedzeniem Stołecznej Rady Narodowej w Teatrze Polskim. Po posiedzeniu odbędzie się koncert, w którym wezmą udział wybitni artyści stolicy z Zielworożcem na czele. O godzinie 16 delegacja i pociąg sztandarowy z orkiestrą zbio- rą się na Placu Zwycięstwa oraz przy Pomniku Braterstwa Broni na Pradze. O godz. 16 m. 15 przybędą na punkty zbiórki przedstawiciele władz.

Po raporcie dowódcy kompanii honorowej odbędzie się uroczyste składanie wieńców.

O godzinie 16.30 odbędzie się kapstrzyk orkiestr. O godzinie 16.40 — składanie wieńców przed Pomnikiem Żołnierzy Radzieckich na Rondzie Wasyngtona.

W ramach uroczystości oswobodzenia stolicy odbędzie się dnia 18 stycznia uroczyste wręczenie Jednostkom I-szej Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki sztandarów

W chwili gdy w Londynie rozpoczęto rozmowy

Rząd amerykański sprzeciwia się zwołaniu nowej konferencji 16

WASZYNGTON, 15.1 (PAP). Robert Lovett, zastępca Marshalla, złożył w dniu dzisiejszym oświadczenie, w którym podkreślił, że rząd amerykański sprzeciwia się projekto wi zwołania konferencji 16 krajów, uczestniczących w tzw. planie Marshalla.

MOSKWA, 15.1 (PAP). — Londyński korespondent agencji Tass donosi, że przybyły do Londynu dyrektor departamentu ekonomicznego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Herve Alpbard rozpoczął z doradcą gospodarczym Foreign Office — Sir Edmundem Hall — Patch — rozmowy w sprawie ewentualnego zwołania „konferencji 16 państw” na temat tzw. planu Marshalla.

W londyńskich kołach dziennikarskich stwierdzają, że rząd brytyjski postanowił rozpocząć z rządem francuskim rozmowy w tej sprawie po otrzymaniu przez ministra Bevena specjalnego pisma z amerykańskiego Departamentu Stanu dające do zrozumienia, że projekt zwołania „konferencji 16-tu” będzie uważany przez rząd St. Zjednoczonych za dowód, że rząd brytyjski jest bardziej zainteresowany za warciem gospodarczych układów dwu stronnych, niż realizacją tzw. planu Marshalla.

W londyńskich kołach dziennikarskich zwracają uwagę, że innym faktem, który wpłynął na stanowisko rządu brytyjskiego w tej kwestii, był nacisk wywierany na ministra Bevena przez pewne koła brytyjskie POWAŻNIE ZANIEPOKOJONE PERSPEKTYWĄ CAŁKOWITEGO OPAŃOWANIA GOSPODARKI EUROPEJSKIEJ PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE. Pewne koła wpływowe czynnik brytyjskiej Partii Pracy miały się domagać od ministra Bevena, by nie pozostawiał on wypadków własnemu biegowi.

Korespondenci pism amerykańskich w Londynie wyrażają przypuszczenie, że w wyniku obrad nowej „konferencji 16 państw” miałyby powstać organizacja, będąca łącznikiem pomiędzy

Nowe szczegóły planu Marshalla

WASZYNGTON, 15.1 (PAP). Rzecznik Departamentu Stanu podał do wiadomości, że w ramach planu Marshalla, udział poszczególnych krajów przedstawia się następująco:

- 1) dostawy towarów zostaną skierowane do Grecji i Austrii,
- 2) dostawy towarów oraz kredyty zostaną otwarte dla Francji, Włoch, Holandii, Luksemburgu, Danii, Wielkiej Brytanii i Islandii,
- 3) pożyczki mają otrzymać Irlandia, Szwecja i Norwegia,
- 4) Szwajcaria, Portugalia i Turcja będą mogły poczynić zakupy w Stanach Zjednoczonych za gotówkę.

Rzecznik Departamentu Stanu podał następnie szczegóły, dotyczące eksportu z Ameryki do Niemiec zachodnich oraz do 16 krajów, objętych planem Marshalla.

Poza tym konsekwencja paliw płynnych Wielkiej Brytanii i innych krajów objętych planem Marshalla zostanie poddana przez cały czas realizacji planu ostrej kontroli Stanów Zjednoczonych.

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Ważnym elementem planu Marshalla jest zdemaskowanie i likwidacja

Na lewym brzegu Wisły Lecznictwo dla świata pracy

Po upadku powstania warszawskiego, na terenach leżących po lewej stronie Wisły partia nasza nie szybko wróciła do siebie. Siły były rozproszone. Partia jakby rozdwojona, na tę z prawej, wyzwolonej strony Wisły i na tę z lewej, z Warszawy przeniesionej z podmiejskiej, z innych województw okupowanej części kraju do Pruszkowa. Ludzie byli rozproszeni, jedni w obozach, inni z porwanymi kontaktami.

Ale już w pierwszych dniach października odbywa się w Głogowie posiedzenie centralnych aktywistów partyjnych i sztabowych oficerów AL. Przybywa na to zebranie tow. Kozłowska — która uciekła właśnie z obozu w Pruszkowie, przybywa tow. Aleksander Kowalski, Ryszard Strzelecki, Jerzy Morawski i inni. Przed partią a zwłaszcza przed „rozbitekami” przybyłymi z Warszawy i z obozu pruszkowskiego stały zadania, które wymagały jak najszybszego rozwiązania.

Trzeba było nawiązać łączność z organizacjami partyjnymi na „lewej”, trzeba było zorientować się w sytuacji na całym terenie Polski, znajdującej się jeszcze pod okupacją.

Czasu było mało — opowiada jeden z uczestników zebrania w Głogowie. — Nakreśliłmy plan działania, podzielił między sobą zadania do wykonania, rozbił się na grupy operacyjne. Jednocześnie nie tracąc ani chwili czasu trzeba było natychmiast zorganizować pomoc dla rannych towarzyszy. Trzeba było zdobyć pieniądze, lekarstwa, opatrunki, żywność. Także w tej sprawie podjęliśmy decyzje i nakreślił plan działania.

Trzecia sprawa — to odszukanie kontaktów z towarzyszami z RPPS, z ludowcami, z CKL-em, który w czasie powstania w Warszawie przystąpił na Śródmieście do Porozumienia Powstańczego i razem oddziałami AL stworzył oddział podległy dowództwu Wojska Polskiego. Znowu nakreśliłmy plan i rozdzielili między sobą zadania.

To były szczegóły pracy do której przystąpiono. Istota tej pracy polegała na czym innym. Chodziło o to, że istniejące po lewej stronie Wisły województwa i ich organizacje partyjne straciły kierownictwo centralne. Większość centralnego kierownictwa znalazła się w Lublinie. Ta część, która pozostała po tej stronie znajdowała się w Warszawie, skąd po powstaniu ludzie rozproszyli się na wszystkie strony. Teraz główne zadanie polegało na tym, aby powiązać z powrotem po-

rwane nici organizacyjne, aby organizacjom działającym w terenie stworzyć kierownictwo centralne, znajdujące się w łączności z działającym w Lublinie Komitetem Centralnym.

Dni nadchodziły wielkie i groźne. Ulicami chodziły posterunki żandarmerii, ale w sercach była już wolność. Czuli się bliską ofensywą.

Rozpoczęła się normalna i intensywna praca partyjna. Normalnie zaczął z powrotem działać odbiór radiowy w Ursusie. Zaczął się na nowo ukazywać biuletyn radiowy informujący o sytuacji na froncie i wyjaśniający zdradę kierownictwa A.K. Nawiązana zostaje łączność z oddziałami AL, działającymi w Kieleckiem, w Krakowskim, na Podkarpaciu.

Gnębili brak łączności z „tamtą” stroną. Próby przedarcia się wywiadu przez front spełzały na niczym. Staje się natomiast wiadome, że przy pomocy Niemców przechodzą przez front dywersyjne grupy NSZ.

I nagle, jak grom. Oddział desantowy. Do Żyrardowa wyjeżdżają tow. Kozłowska i Szafranski. Stamtąd tylko 5 km do Wiskitek. W mieszkaniu Krajewskich spotykają dowódcę oddziału. Jest nim „Pietrek” (Mirek Krajewski), b. dowódca ZWM, a z nim chłopcy z batalionu Czwartaków. Wysłani po broń w połowie lipca natknęli się

w Lubelszczyźnie na ofensywę Armii Czerwonej, wyzwolającej Polskę. Zadania bojowego nie wykonali, na tomiast pierwsi zgłosili się jako ochotnicy do oddziału spadochroniarzy. Posiadali teraz doskonale uzbrojenie, mundury i, co najważniejsze, aparat łącznikowy. Nareszcie nawiązana została łączność z „tamtą” stroną. Długie rozmowy pozwalają dokładnie zorientować się w sytuacji.

Istniejące grupy wypadowe Żyrardowa, Pruszkowa, Ursusa, Skiernewic, tworzą znowu bojową całość. Na razie o większych operacjach nie ma mowy. Sztaby niemieckie usadowiły się w okolicach Pruszkowa, Regul. Można jednak robić wypadki małymi, bojowymi oddziałami. Armia Ludowa działa. W okolicy Skiernewic, w miejscowości Byczki stworzony został obóz pracy. Wyrwani z łapanek Polacy mają fortyfikować podwarszawskie okolice. Oddział Armii Ludowej rozbija obóz i zwalnia kilkuset Polaków. Przybywa uwolniony z obozu „Francuz”, staje do dyspozycji sztabu Armii Ludowej. Teren zna znakomicie. Znany wśród chłopów łowickiego, montuje nowe oddziały.

Towarzysze wysłani do Krakowa, Piotrkowa, Radomia nawiązują kontakt z miejscowymi organizacjami. Przybywa tow. Burski, jeden z dowódców AL Ziemi Kieleckiej. Nadchodzi też informacje o działalności

oddziałów partyzanckich na Podkarpaciu.

Organizacja przybiera na sile. Sze regł partii rosną. Wydajemy gazetkę na powielacz w Brwinowie. Kolportaż ustalony.

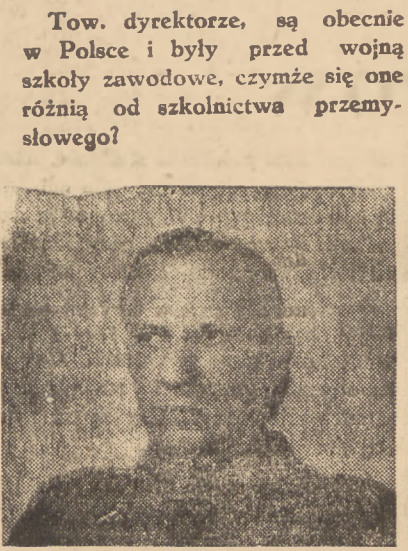
Wiadomości o przygotowaniu nowej ofensywy elektryzują całą organizację partyjną. Następuje okres intensywnego przeszkolenia wojskowego nowych AL-owców. W szeregi AL wstępują AK-owcy, rozczarowani polityką dowództwa. AL przegrupowuje swe szeregi, przygotowując się do zadań bojowych w razie ofensywy.

Tymczasem urywa się łączność z Lublinem. Podstępny radiowy łowi więc każdą wieść. Świadomość zbliżających się wydarzeń nakazuje zwiększenie aktywności bojowej partii. Gorączkowa praca w re podziemnych radach narodowych. Istniejące rady — kierownictwo walki o wolność — przygotowują się do funkcji, jaką pełnić będą musieli w najbliższej przyszłości.

Opracowane plany okazały się jednak nierealne. Któż bowiem mógł przewidzieć, że lawina, która rozpoczęła się 12 stycznia, zatrzyma się dopiero w Berlinie? Wiele z naszych oddziałów mogło tylko łowiąć kryjących się Niemców. Tak błyskawiczna, tak nieoczekiwana była siła uderzenia, miazdząca okupanta bez reszty i do końca. (z)

Szkoła kadr unarodowionego przemysłu

Wywiad z tow. Janem Pomorskim, dyrektorem Departamentu Kadr Min. Przemysłu i Handlu



Tow. Jan Pomorski

— Szkolnictwo przemysłowe w tak kim zakresie, w jakim prowadzi je Min. Przemysłu i Handlu jest u nas

W dniach 15, 16 i 17 stycznia br. odbędzie się w Bytomiu Zjazd Szkolnictwa Przemysłowego, na który przyjedzie około 1.000 delegatów — pracowników Centralnych Zarządów Przemysłu, dyrektorów wszystkich szkół, gimnazjów i liceów, wybitnych pedagogów i wychowawców. W obradach wezmą również udział przedstawiciele różnych resortów zainteresowanych szkolnictwem zawodowym, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych itp.

Dyrektor Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu, tow. JAN POMORSKI udzielił nam wywiadu na temat szkolnictwa przemysłowego, jego znaczenia dla odbudowy gospodarki i wychowania nowych kadr produkcyjnych robotników i techników.

w Polsce inowacją tak pod względem rozmachu jak i specyficznego charakteru.

Min. P. i H. prowadzi obecnie 425 szkół 3-letnich z 50.000 uczniów, 26 liceów z 2.500 młodzieży i 50 szkół Przysposobienia Przemysłowego z 24.000 młodzieży, 4 technikum, Instytut Administracji Przemysłowej, Wyższe Studium Planowania, szkołę, przygotowującą do studiów wyższych, nie licząc 1.500 najrozmaitszych kursów, na których przeskoczono 40.000 słuchaczy. Jest to realna baza, z której przemysł nasz czerpać będzie wciąż nowe kadry. Szkół zawodowych natomiast, kształcących rzemieślników raczej, jest zaledwie 50 — z 3.000 uczniów.

— A czy szkoły przemysłowe i zawodowe kształcą fachowców w tych samych dziedzinach?

— Zakres szkolnictwa przemysłowego jest bez porównania szerszy. Pomijając najważniejsze dziedziny przemysłu, nieznane dotąd w Polsce, uruchomiliśmy ostatnio w szkolnictwie takie np. działy, jak: ceramika, kamieniarstwo, zbrojownictwo na szkło, kawowy. Uruchomiliśmy liceum cementowe, jedwabnicze i spożywcze.

— Mówiliście, tow. dyrektorze o nowym charakterze tego szkolnictwa. Czy można by prosić o bliższe wyjaśnienia?

Nowy charakter szkolnictwa przemysłowego wynika przede wszystkim z warunków i możliwości, jakie stworzył dla klasy robotniczej unarodowiony przemysł. Zmienia się psychika dawnego proletariatu, który staje się świadomym współuczestnikiem budownictwa, przed którym otwiera się droga do awansu społecznego. Już dziś mamy około 10 tysięcy robotników na kierowniczych stanowiskach w przemyśle. Wielki rozwój szkolnictwa przemysłowego nie byłby do pomyślenia w daw-

nych warunkach ustrojowych, tak samo jak niemożliwe było powstanie przed wojną takiego np. ruchu jak współzawodnictwo pracy.

Nowy charakter szkolnictwa przemysłowego wynika dalej z jego ściślego powiązania z zakładem pracy, z wzajemnego oddziaływania szkoły na fabrykę i fabryki na szkołę. Zakład fabryczny nie mówi inaczej, jak „nasza szkoła”. Myśli o tej szkole i dba o nią. Świetlice zakładane przez młodzież szkolną stają się ogniskiem kultury dla robotników. Obserwujemy, jak w wielu naszych zakładach zapal do nauki, do samokształcenia wśród młodych udziela się dorosłym. Wpływa też na to personel wykładowczy, który żyje z zakładem. Kierownictwo szkoły i jej wykładowcy — to najlepsi fachowcy fabryczni. Inżynierowie, którzy wiedzą, że pomagając szkole, pomagają sobie, swojej fabryce. W ten sposób szkoła staje się dalszym ciągiem fabryki, a fabryka dalszym ciągiem szkoły. Wykształcenie staje się bardziej życiowe, odpowiada potrzebom przemysłu, dostosowując się do postępu technicznego produkcji. Uczniowie dużo łatwiej wdrażają się w pracę zespołową, przyzwyczajają się do dyscypliny pracy, żyją z zakładem i swoim zawodem, co ma szczególne znaczenie dla młodzieży wiejskiej, która przychodzi z gospodarstwa indywidualnego.

— Czy duży jest odsetek młodzieży wiejskiej w szkolnictwie przemysłowym?

— W szkołach Przysposobienia Przemysłowego uczy się wyłącznie wiejska młodzież, natomiast w pozostałych — na równi z młodzieżą robotniczą.

— Utrzymanie szkolnictwa przemysłowego jest pewnie dużym ciężarem dla Min. Przem. i Handlu, czy nie?

W związku z uchwaleniem przez Radę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych preliminarza budżetowego na rok 1948, PREZES ZUS DR ALFRED KRYGIER udzielił przedstawieliowi PAP wywiadu na temat świadczeń ubezpieczeń rentowych dla świata pracy.

W preliminarzu budżetowym przewidziano łącznie dla ubezpieczeń emerytalnych i wypadkowych po stronie wydatków 31 miliardów zł, czyli o 107 proc. więcej niż w 1947 r. Tak znaczny wzrost wydatków na świadczenia dla świata pracy będzie możliwy dzięki spodziewanemu zwiększeniu wpływu ze składek. Wysokość wpływu ze składek uiszczanych wyłącznie przez pracodawców jest uza-

1 miliard złotych dali Państwu lustratorzy społeczni

WARSZAWA. (PAP). W ostatnim kwartale roku, Okręgowi Lustratorzy Społeczni, przeprowadzili 6.288 lustracji, przez 2.032 obserwacje sporządzając w tym okresie 4.740 protokołów.

W okresie sprawozdawczym ujawniono 283 niezarejestrowane firmy, którym wyznaczono opodatkowania o 1.167 milionów zł.

Ekspertyzy lustratorów społecznych przepracowały ponad 37 tys. godzin, zwiększając podstawę opodatkowania o 1.167 milionów zł.

— O, nie. Warsztaty przy szkołach są produkcyjne. Dla przykładu podam, że w 1947 r. szkoły hutnicze przyniosły hutnictwu 40 milionów zł dochodu. Uczniowie jednej tylko szkoły przy hucie „Zgoda” wyprodukowali 18 wagonów mebli szkolnych.

— Czy cała młodzież przescholona w szkolnictwie przemysłowym znajdzie zatrudnienie w przemyśle?

— Przemysł nasz ma zapotrzebowanie na siłę roboczą, przekraczającą nawet nasze możliwości przygotowania kadr. W Planie Trzyletnim przewidujemy przeszkolenie 120 tysięcy młodzieży.

— Czy szkoły podlegają poszczególnym zarządom przemysłu czy też jednemu centralnemu ośrodkowi?

— Bywa rozmaicie, szkoły organizuje się wszędzie, gdzie są ku temu najmniejsze możliwości. Sprawa jednak całego szkolnictwa przemysłowego zajmuje się Departament Kadr, który jest szczególnie zainteresowany w zasileniu przemysłu zastępami robotników, wychowywanych w nowym duchu, w świadomości, że pracują u siebie, że mają otwartą drogę do awansu społecznego. Właśnie dlatego tak ściśle wiążemy nasze szkolnictwo z unarodowionym przemysłem. Szkoła przemysłowa wychowuje i kształci młodzież na wzorach najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej, staje się dzięki temu najbardziej nowoczesną i postępową szkołą w Polsce Ludowej.

— Chcielibyśmy jeszcze poinformować naszych czytelników o zjeździe w Bytomiu. Jaki jest jego cel?

— Głównym tematem obrad będą sprawy wychowawcze i dydaktyczne ze szczególnym uwzględnieniem sprawy szkolenia praktycznego oraz związku szkół z przemysłem. Komisje, reprezentujące poszczególne typy szkół, a mianowicie: szkoły przysposobienia przemysłowego, szkoły przemysłowe, gimnazjum i licea przemysłowe oraz technikum, rozpatrzą szczegółowo te same zagadnienia, kładąc specjalny nacisk na metody szkolenia oraz sprawy programów i pomocy naukowych.

Poza tym rozpatrzone zostaną sprawy bytowe nauczycielstwa i pracowników administracji szkół.

Zjazd podsumuje trzyletnie bogate doświadczenie naszego szkolnictwa przemysłowego, aby wyciągnąć z niego wnioski na przyszłość.

leżniona jak wiadomo od liczby ubezpieczonych i od poziomu ich zarobków, stanowiących podstawy wymiaru składki. Przewiduje się, że liczba ubezpieczonych wzrośnie wskutek zwiększającego się stanu zatrudnienia z około 2,8 milionów w ub. roku do ponad 3 milionów osób w bież. roku. Kształtowanie się wysokości zaliczek do ubezpieczenia zarobków na przestrzeni roku 1947 wskazuje na ich stałą tendencję wzrostu. Do budżetu na bież. rok przyjęto jako podstawę obliczenia wpływów ze składek przeciętny zarobek w wysokości ponad 9 tys. zł.

Na pytanie, co stanowi najwęższą pozycję w ogólnej kwocie 31 miliardów preliminarzowanych na wydatki — dr Krygier wyjaśnia, że najwyższą pozycję stanowią wydatki na renty, na które preliminarzowano 23 miliardów zł, tj. około 92 proc. więcej, niż wydatkowano na ten cel w ub. roku. Kwota wydatków z tego tytułu i jej wzrost, tłumaczy się spodziewanym przyrostem rencistów i przewidywaną podwyżką rent. Spodziewamy się ponadto, że przeciwny stan rent w roku 1948 dojdzie do 514 tys. wobec 395 tys. rencistów w r. ub. Przewidywana podwyżka w wys. rent pozostaje w związku ze zwiększeniem się ogólnego dochodu społecznego.

— Czy wydatki na lecznictwo również ulegną wzrostowi?

— Wydatki na lecznictwo stanowią drugą z kolei co do wielkości pozycję po stronie rozchodów. Na ten cel preliminarzowano 3,7 miliardów zł (13 proc. wpływów) wynosi to około 85 proc. więcej, niż wydatkowano na lecznictwo w roku ub.

Budżet ZUS obejmuje tylko część wydatków na lecznictwo ubezpieczonych. Lecznictwem na koszt ubezpieczonych rentowych objęci są jedynie renciści i emeryci oraz ci ubezpieczeni, którzy leczą się wskutek wypadku przy pracy. Reszta czynnych ubezpieczonych ma zapewnioną opiekę lekarską z ubezpieczenia chorobowego, administrowanego przez 61 terenowych Ubezpieczalni Społecznych, posiadających odrębny budżet. ZUS prowadzi poza tym w ramach swego budżetu o-
gólną akcję lecznictwa sanatoryjnego

— Jakie są zamierzenia ZUS na rok 1948?

— W budżecie na rok 1948 preliminarzowano na leczenie w sanatoriach łącznie ponad 1,5 miliarda zł. Leczenie tym ma być objętych ponad 90 tys. pracowników i ich rodzin. Główny nacisk położono na leczenie gruźlicy, przeznaczając na ten cel 1 miliard zł. Dla potrzeb lecznictwa sanatoryjnego zakład będzie dysponował w ciągu bież. roku 85 sanatoriów, przeszło 12 tys. łóżek. Przed wojną Zakład dysponował zaledwie 5,5 tys. łóżkami sanatoryjnymi.

Z sumowania omówionych kwot wynika, że wydatki na renty i lecznictwo pochłaniają razem 95 proc. wpływów ogólnych. Koszty administracyjne oblicza się na około 5,5 proc. ze składek. Koszty te w ostatnich latach przed wojną były znacznie wyższe i wynosiły 8,6 proc. wpływu ze składek.

— Zatem wydatki na zasiłki rodzinne nie są objęte budżetem ZUS?

— Fundusz Zasiłków Rodzinnych został wyodrębniony z budżetu ZUS na 1948 rok i uchwalony będzie osobno. Wobec ogromnego zasięgu akcji zasiłkowej z tego Funduszu, obejmującej ponad 3 miliony osób, budżet ten przekroczy prawdopodobnie kwotę 35 miliardów zł.

Na koniec rozmówca nasz podkreśla, że narastające potrzeby świadczonego światu pracy znajdują w 1948 roku całkowite pokrycie w dochodach budżetowych i rezerwach z poprzedniego okresu. Gospodarka finansowa ZUS opierać się będzie na zasadach całkowitej samowystarczalności.

Premiowani kolejjarze-przodownicy

W akcji oszczędnościowej mającej na celu zmniejszenie zużycia węgla w charakterze paliwa, na terenie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi osiągnięto doskonałe rezultaty. Ministerstwo Komunikacji przyznało szereg specjalnych premii pieniężnych drużynom parowozowni CZĘSTOCHOWA, PIOTRKÓW, KARSENIE I OSTROW WŁPK, które dzięki swym wysiłkom oraz sumiennej i gorliwej pracy uzyskały poważne oszczędności paliwa, przyczyniając się do stabilizacji życia gospodarczego całego państwa. Premie pieniężne, przyznane zostały zarówno drużynom parowozów towarowych, jak też parowozów pasażerskich i manewrowych.

Wśród przodowników w akcji oszczędzania paliwa najwyższe nagrody pieniężne otrzymali z parowozowni Częstochowa i Piotrków maszyniści: MAKULA TADEUSZ, OSTROWSKI FELIKS, NIEMCZYK EUGENIUSZ oraz pomocnicy maszynistów: HOFFER ZENON I ŚMUGA STANISŁAW. Z parowozowni Ostrow Włpk maszyniści: BERTIAN ZYGMUNT I KUCHARSKI ALEKSANDER oraz pomocnicy maszynistów POLEKOWICZ JAN, KOWALCZYK JAN I DOLATA RUDOLF. Z parowozowni Karszenie maszyniści: DOBROWOLSKI JAN I KUCZYŃSKI ALJOJZ oraz pomocnicy maszynistów SAGAN FELIKS I CIEZAK MARIAN. Nagrody pieniężne otrzymało ponadto 48 maszynistów i pomocników maszynistów.

Henry Wallace w walce o pokój i bezpieczeństwo

Zamieszczamy poniżej w streszczeniu przemówienie Wallace'a z dnia 23 grudnia ub. r. w którym ogłasza on swoją kandydaturę na prezydenta USA.

W ciągu ostatnich 15 miesięcy przejechałem z krawca do krawca, wzdłuż i w szerz cały nasz kraj. — Przemawiałem do pół miliona ludzi na wiecach publicznych i rozmawiałem z tysiącami na prywatnych zebraniach.

Wszędzie w Stanach Zjednoczonych wśród farmerów, robotników, drobnych przedsiębiorców, ludzi wolnych zawodów, wśród mężczyzn i kobiet, spotygam dziś dezorientację i niepewność jutra.

Nie pytają: „czy będzie nowy kryzys?” — ale „kiedy zacznie się kryzys?”

Pokój i dobrobyt oznacza dla mnie tak wiele, że kiedy zapytywano mnie o Trzecią Partię oświadczyłem w czasie tuższej konferencji prasowej i w szeregu przemówień, że:

„jeśli partia demokratyczna pozostanie nadal partią wojny i kryzysu, postaram się by naród miał możliwość głosować na rzecz pokoju i dobrobytu”.

Tym, którzy przechodzili do mnie pytając o warunki na jakich zgodziłbym się przystąpić do obecnego rządu Partii Demokratycznej, powiedziałem:

„niech rząd uwolni się od wojowniczej klitki z Wall - Street, która prosi nas ku wojnie”.

Domagałem się, by rząd ukrócił staske rosnącej potęgę i wzrastające zyski monopolu i aby powziął konkretne kroki dla zachowania stopy życiowej narodu amerykańskiego. Żądałem, by rząd zaprzestął swych ataków na swobodę obywatelskie Amerykanów. W moich przemówieniach na północy i na południu kraju, na publicznych i dla wszystkich dostępnych zebraniach stwierdziłem prostą prawdę, że dla podziału i dyskryminacji jakiegokolwiek rodzaju lub charakteru nie ma w Ameryce miejsca.

Skoro stare partie murszeją, naród ma prawo wypowiedzieć się za pośrednictwem nowej partii.

Pomiedzy Trumanem a republikańskim kandydatem nie ma prawdziwej walki. Obaj są zwolennikami polityki, która otwiera drogę wojnie jeszcze za naszego życia i może spowodować wojnę dla naszych dzieci. Przesłaliśmy mawiać: „nie podoba mi się to, ale będę głosował na mniejsze z dwójki złego”.

Zamiast godzić się z mniejszym lub większym złem, wystąpmy otwarcie, stańmy odważnie, jak mężczyźni i powiedzmy tak głośno, by cały świat mógł usłyszeć:

„Głosujemy na rzecz pokoju i bezpieczeństwa dla siebie samych i dla dzieci naszych dzieci. Walczymy o wolność wyborów w roku 1948 o tradycyjny amerykański. Walczymy o wolność mowy i wolność zgromadzeń. Walczymy by skończyć z dyskryminacją rasową. Walczymy o niższe ceny. Walczymy o wolne związki robotnicze, o pracę i o domy, w których moglibyśmy przyzwycięzić mieszkać”.

Naród amerykański czyta w prasie o fantastycznych wydatkach na awantury wojenne w Grecji, Turcji i Chinach — i miliardach na zbrojenia wewnątrz kraju. Zwolna przenika do naszej świadomości myśl, że te nagłówki gazetowe wkładają się do naszego codziennego życia za pośrednictwem naszego sklepu spożywczego, kiedy płacimy wysokie ceny za masło, jajka i mięso.

Nagle przekonujemy się, że nie można kazać wszystkim narodom świata stać w gotowości do najbliższej wojny, nie płacąc za to równocześnie w naszym życiu codziennym zmniejszeniem ilości żywności, odzieży i mieszkań. Co prawda zysk karteli są trzykrotnie wyższe niż w roku 1939, ale każda rodzina amerykańska płaci za naszą politykę wojenną przy zakupach w sklepie spożywczym.

To wszystko nie ma sensu. Nadchodzi czas, kiedy nowa partia powinna stanąć do walki z podżegaczami wojennymi. Powiadamy, że pokój jest zależny od nas i że możemy go mieć, jeśli tylko zechcemy. Nowa partia musi wysunąć pozytywny program dobrobytu i bezpieczeństwa, a nie niedostatku i wojny. Ja osobiście byłem zwolennikiem humanitarnego aspektu planu Marshalla na długo jeszcze przed jego ogłoszeniem.

Ale zwalczałem i nadal zwalczać będę programy, które dają ludziom karabin, kiedy ci chcą pigułek. Zwalczałem doktrynę Trumana i plan Marshalla w ich obecnej formie, ponieważ dzieli one Europę na dwa wrogie obozy. Ci zaś, których kupujemy politycznie za naszą żywność po rzucą nas wkrótce. Odpłacą się nam chwilową wdzięcznością, a po tym poczną nas nienawidzić, ponieważ polityka nasza niszczy ich wolność.

To wszystko jednak nie musi nastąpić. Organizowanie pokoju, dobrobytu i postępu jest nieskończenie mniej kosztowne, niż organizowanie wojny.

My, którzy wierzymy w to, że narodzi się „komunistami” — nie pozwólmy szantażystom zniekształcać i zaciemniać faktów przez opieranie wyzyskami. Nie jesteśmy zwolennikami Rosji, i nie jesteśmy zwolennikami

kami komunizmu, ale poznajemy hitlerowskie metody, kiedy spotykamy je w naszym własnym kraju i potencjalni ludzie, którzy obsługują się takimi oszczerstwami, jako wrogów rodzaju ludzkiego, którzy woli by trzecią wojnę światową niż podjęcie szczerego wysiłku dla doprowadzenia do pokojowego rozwiązania sprzeczności.

Podkreślam z naciskiem, że Stany Zjednoczone nie będą w pełni bezpieczne, dopóki nie zaistnieje prawdziwy pokój pomiędzy tym krajem a Rosją.

Tak się składa, że wszyscy przodkowie meji matki i trzy czwarte przodków mego ojca — przybyli do naszego kraju jeszcze przed rewolucją amerykańską. Prawdziwy amerykański zdrajca został po pierwszej wojnie światowej przez siły, które wzięły swój początek z kapitalizmu monopolistycznego, żółtej prasy, i przesądów rasowych. Dziś niebezpieczeństwo jest większe niż kiedykolwiek — niebezpieczeństwo najpoważniejsze jakie kiedykolwiek groziło ludzkości.

Niebezpieczeństwo temu zapobiec

można tylko przez nowy układ sił politycznych w Ameryce, a to wymaga zorganizowania nowej partii politycznej.

Dlatego też, oświadczam, że wystąpię jako niezależny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych w roku 1948.

Tysiące ludzi w całych Stanach Zjednoczonych żądało ode mnie, bym podjął tę wielką walkę. Naród rozpoczął swój marsz.

Zgromadziłem armię — słabą liczebnie, ale potężną przekonaniem.

gotową do czynu. Rzekli: „niechaj odejdą ci, którzy są bojaźliwi i draczej”. Za każdego bojaźliwego, który odejdzie, znajdzie się tysiąc innych, którzy wstąpią na jego miejsce. Stusna sprawa warta jest stu armii.

Spoglądamy w przyszłość nieskrępowani żadną inną zasadą, jak tylko powszechnym dobrem. Nie mamy przymierza z żadną grupą, która nie służy temu dobru. Z Bożej łaski, pokój ludowy spłynie na świat w Stuleciu Prostego Człowieka.

HENRY WALLACE

Kongresy Ludowe w całych Niemczech

Ruch Kongresu Ludowego nabiera w Niemczech coraz większego rozmachu. Zapoczątkowana w grudniu ub. r. Kongresem Ludowym w radzieckiej strefie okupacyjnej, idea ta ogarnia w coraz szerszym stopniu inne części Niemiec. W tej chwili zapowiedziany jest podobny Kongres na 17 i 18 stycznia w Bremie (brytyjska strefa) oraz czynione są przygotowania dla zwołania podobnych zjazdów w innych częściach Niemiec.

Warto przypomnieć, że odbyty w Berlinie 6 grudnia Kongres Ludowy był imprezą zakrojoną na szeroką skalę. Wagę jego podkreśla i wydajność również skład personalny, świadczący o szerokim zasięgu politycznym tej idei. Do prezydium Kongresu wybrani zostali wówczas, obok wybitnych przywódców SED (Socjalistycznej Partii Jedności) — również i czołowi przedstawiciele innych partii, jak dr Kuelz, przewodniczący partii liberalnej (LDP). Nuschke, członek zarządu partii chrześcijańsko - społecznej (CDU), działacz związkowy, jak Geske oraz członkowie SPD ze stref okupacyjnych zachodnich, jak Elżbieta Luebs, Borgman i inni.

Poza tym w kierownictwie zjazdu znajdowali się wybitni przedstawiciele kultury, pisarze, artyści antyfaszystowskie, jak J. R. Becher, Weisner, Wiegler, prof. Wigan, Winterstein i wielu innych. Nie ulega też wątpliwości, że Kongres Ludowy berliński reprezentował bardzo ważne odłamy opinii niemieckiej, z różnych partii i różnych dziedzin życia.

Jak już wspomnieliśmy, podobne kongresy mają się odbyć w innych strefach okupacyjnych. Prasa niemiecka i agencje przynoszą stale informacje o akcesach różnych wybitnych osobistości do ruchu kongresowego. W Monachium powstał komitet organizacyjny, składający się z ok. 70 osobistości. W odeswie wydanej dnia 5 stycznia, komitet zwraca się do Bawarczyków o poparcie idei Kongresu Ludowego i zwołanie podobnego zjazdu w Bawarii. W Westfalii i pln. Nadrenii powstały podobne komitety.

Zbrodnia wymaga reklamy...

Jest to tytuł znanej przed wojną angielskiej powieści kryminalnej. Powiedzenie zdawałoby się na pozór, paradoksalne. W rzeczywistości jednak, niestety, pewne zbrodnie, zwłaszcza zakrojone na szeroką skalę, wymagają reklamy.

Pod nazwą reklamy chyba można podciągnąć szereg audycji BBC, omawiających (raczej reklamujących), plan Marshalla. W jednej z ostatnich takich audycji komentator radiowy miał jednak pewien kłopot.

Oto treść omawianej audycji: Kraje europejskie, które zaakceptowały „wielkoduszną moc” amerykańską, będą zobowiązane do uzgadniania (tak to się nazywa) swych planów gospodarczych z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych. Przede wszystkim ujednolicić na i uproszczona ma być produkcja. Cóż to oznacza? Poważ-

ne fabryki będą produkowały więcej, niż wymaga ich rynek wewnętrzny i zaopatrywały te kraje, w których produkcja tego typu opłacałaby się drożej. A więc: likwidacja szeregu gałęzi przemysłu w krajach, w których trudniej im się rozwijać.

Dobrze: a powstałe wskutek tego bezrobocie? Czy może przerzucić wykwalifikowanych robotników do innych gałęzi przemysłu, w których byli by (wskutek braku kwalifikacji) gorzej płatni?

I tutaj komentator BBC utknął. Zagadnienie zawisło w powietrzu. W pięknie nakreślonym obrazie tanich, lepszych maszyn, uproszczonego procesu produkcji — zabrakło miejsca... dla ludzi.

Albowiem człowiek nie jest ważny, zwłaszcza „biały Murzyn” europejski... (c. k.)

Wszelkie bowiem sukcesy Kongresu zapisane zostaną oczywiście na karb wpływów Partii Komunistycznej, które Amerykanie starają zminimalizować.

Gdzie indziej znów władze okupacyjne (tym razem Francuzi) nie zgodziły się w ogóle na odbycie Kongresu. Widocznie obawiają się, by z mozołem i trudem budowana „Bizonia” czy „Trizonia” nie rozleciała się jeszcze przed narodzeniem pod naporem sił demokratycznych.

Jakikolwiek obrót sprawy te przyjęty, niezbędne jest, by czytelnik polski zapoznał się z tym, co się dzieje za Odrą i pilnie śledził, jakie siły biorą tam górę. (s)

TO, o czym się mówi

Sir Stafford Cripps — następca Attlee?

Londyński „Daily Express” jeszcze dawno wyraził zdanie, że SIR STAFFORD CRIPPS faktycznie zajmuje fotel premiera, aczkolwiek nie nosi tego tytułu. Od tego czasu wpływy jego wzrosły, gdy po uśpieniu niechętnie przez konserwatywistów widzianego Daltona — Cripps objął również Ministerstwo Finansów i koncentruje w swym ręku kierownictwo nad całą gospodarką brytyjską.

Prasa angielska, szczególnie konserwatywna, śpiewa hymny pochwalne na cześć talentów Crippsa i wyraża się o nim jako o drugim Churchillu.

chilla. Prawdopodobnie jednak nie tylko jego zdolności czynią go godnym tego „zaszczytnego” porównania.

Sir Stafford Cripps jest synem bogatych właścicieli ziemskich. Wychowanie otrzymał on w specjalnej szkole dla wyższej wystrakcji w Winchester. Już za młodu zasłynął jako wybitny adwokat.

Po pierwszej wojnie światowej Cripps wstąpił do Partii Pracy. Posławszy od 1931 roku jest on stale wybierany z jej ramienia do parlamentu jako poseł okręgu Bristol. Należał on początkowo do lewego skrzydła Partii Pracy i w roku 1939 wydany został jako „buntownik” z jej szeregów. To poskutkowało i Cripps już nigdy więcej nie sprzenie wierzal się grupie, z której pochodzi.

W roku 1940 Churchill powierzył Crippsowi misję ambasadora w Moskwie. Utworzenie koalicji antyhitlerowskiej zyskało Crippsowi ogromną popularność, gdyż w Anglii dostrzegano w tym częściowo jego zasługi.

Churchill nie omieszkiał tego wyznać. Gdy w roku 1942 wzrósł nacisk opinii, domagającej się drugiego frontu, powierzył on Crippsowi najważniejsze stanowisko w gabinecie wojennym. Mając w rządzie człowieka, który uchodził za przyjaciela Związku Radzieckiego łatwiej było kamienię Anglików wymówkami na temat nie dotrzymywania obietnic w sprawie drugiego frontu.

Z końcem 1942 r. Cripps podjął się drugiej misji — w Indiach. Propozycje Crippsa zostały jednak odrzucone przez Kongres Indyjski, ponieważ nie uwzględniał postulatów niepodległościowych narodu.

W owym czasie Cripps stał już twardo na gruncie imperializmu. Będąc osobistym przyjacielem Chamberlaina i Halifaxa zbliżył się on również w znacznej mierze do ich pozoji politycznych. Odpowiednio do tego nawrócił się ideologicznie na religijny socjalizm. Został z powrotem przyjęty do Partii Pracy i stał się wkrótce jednym z głównych jej filarów.

Po wyborach Cripps objął stanowisko Ministra Handlu, a następnie Ministra do Spraw Gospodarczych. Poności on w dużej mierze odpowiedzialność za całokształt polityki rządu Attlee — Bevin, który coraz częściej określa się mianem „polityki Cripps — Bevin”.

Jako dyktator gospodarczy Cripps konsekwentnie przeprowadza politykę zmniejszania racji żywnościowych i zużycia płac celom zwiększenia eksportu. Nie robi on natomiast nic dla ograniczenia stale wzrastających zysków kapitalistów.

Midzy Crippsem a Bevinem toczy się zacietą walka zakulisowa o przywództwo Partii Pracy i o przyszłe premierostwo w rządzie. Są oni jednak w zupełnej zgodzie gdy chodzi o podporządkowanie się Stanom Zjednoczonym.

J. Starec

Za linią frontu w Chinach

W przemówieniu, wygłoszonym 25 grudnia 47 r. na posiedzeniu centralnego komitetu chińskiej partii komunistycznej, przywódca partii Mao-Tse-Tung określił sukcesy armii wyzwoleniecko - narodowej jako punkt zwrotny w historii Chin.

„Jest to punkt zwrotny od drogi ku zwycięstwu, na której znajdował się Kuomintang. Jest to punkt zwrotny od upadku, ku któremu chylił się nasz kraj. W ciągu przeszło stuletniego panowania imperializmu w Chinach. Zachodzące wydarzenia są o-

ważają się w kraju o 450-milionowej ludności i gdy się już raz rozpoczęły, będą one nieuchybnie rozwijały się w kierunku ogólnonarodowego zwycięstwa”.

Nie jest to głołosowne oświadczenie. Do chłopca chińskiego, uginającego kark przed feudalami na terenach kontrolowanych przez Ciang-Kai-Szeka dociera wieść o zwycięstwach armii ludowej.

Rozumie on ich znaczenie. Coraz bardziej zarysowuje się przed jego oczyma obraz Chin Ludowych, gdzie tacy, jak on, chłopcy są panami siebie i panami ziemi przydzielonej im z majątków obszarniczych; gdzie wieśniacy wybierają sami swoje władze i dochodzą do najwyższych stanowisk w aparacie państwowym i w armii; gdzie prawo jest na usługach chłopów, a nie obszarników.

CHELOPI DZIELA ZIEMIĘ

Gdy czytamy o zajęciu pewnego terytorium przez armię narodowo-wyzwolenczą, możemy sami uzupełnić sobie obraz, który powtarzał się regularnie w dziesiątkach tysięcy wsi. Zbiera się gromada wiejska pod przewodnictwem Zjednoczenia Chłopskiego i w obecności przedstawicieli rządu dokonuje podziału dóbr obszarniczych.

Jeżeli obszarnik był przyzwolnym człowiekiem, zostawia mu się część ziemi. Posiadłości zdrajców są bez dyskusji konfiskowane. Inni stają przed „zgrupowaniem do regulowania rachunków”, w którym każdemu wieśniakowi przysługuje prawo domagania się rekompensaty za wyzwalanie krzywd.

W taki sposób 60 milionów (!) chłopów otrzymało ziemię na terenach wyzwolonych



Armia ludowa Chin
w okienku Mao - Tse - Tung

Na terenach kuomintangowskich zbankrutowany rząd i skorumpowani urzędnicy wyciskają z chłopów wszystko, co wykracza ponad poziom nędzej wegetacji. W Chinach Ludowych podatki są dwadzieścia razy mniejsze.

Chiny Ludowe biorą swój początek od terenów wyzwolonych podczas okupacji japońskiej. Jasne, że tylko dzięki dobrowolnemu poparciu mas chłopskich mogły w owym okresie powstać bazy antyjapońskie rządzone przez władze demokratyczne; to samo poparcie stanowi obecnie źródło zwycięstw armii narodowo - wyzwolenczej.

WŁADZA LUDOWA KRZEPNIE GOSPODARZCZO

W Chinach istnieje zjawisko, które może się na pozór wydawać paradoksalne; podczas gdy na terenach kuomintangowskich fabrykanci masowo zamykają swe zakłady, na obszarach objętych władzą ludową przemysł prywatny rozwija się swobodnie i bez przeszkód.

Nietrudno znaleźć przyczyny tego zjawiska. Obszarnicy i spekulanci za siadający w rządzie Ciang-Kai-Szeka nie chcą ponosić ciężarów ogromnych wydatków wojennych. Wysokie podatki nakładają oni natomiast (obok chłopów) na zakłady przemysłowe. W takich warunkach przemysłowcy mając

zbyt niskie zyski ze swych przedsiębiorstw, wolą lokować kapitały w bardziej intrzytnych machinacjach spekulacyjnych.

Inaczej mają się sprawy na terenach ludowych. W dążeniu do przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju, władze udzielają pełnego poparcia inicjatywie prywatnej w przemyśle. Wyraża się to zarówno w dostawach potrzebnych surowców, jako też w minimalnych podatkach, ściąganych od przedsiębiorstw przemysłowych.

Należy przy tym pamiętać, że władze ludowe są w posiadaniu najbogatszej części Chin — Mandżurii. Oprócz bogactw naturalnych, w szczególności węgla, Mandżuria odznacza się rozwiniętym przemysłem. Japończycy, którzy uczynili z niej bazę wypadową przeciwko ZSRR, założyli tam wiele nowych fabryk. Obecnie Mandżuria objęta została jednolitym planem gospodarczym, który przewiduje w roku 1948 m. in. wzrost wydobycia węgla o 4 miliony ton; zboża o pół miliona ton i wełny — o pół miliona ton.

O stabilizacji w dziedzinie finansów świadczy fakt, że dolar Chin demokratycznych wymieniany jest na 25 dolarów kuomintangowskich.

Ważny czynnik w gospodarce terenów ludowych stanowią spółdzielnie, szczególnie spółdzielnie wytwórcze.

Teraz, kiedy mamy możliwości – musimy się uczyć

Zdobywamy marksistowską wiedzę

Egzaminy uczestników Kursów Korespondencyjnych PPR na Wybrzeżu

W świetlicy Komitetu Miejskiego PPR w Gdyni przy długim, ciągnącym się przez całą salę stole, rząd pochylonych głów.

To uczestnicy kursów korespondencyjnych Polskiej Partii Robotniczej – robotnicy stoczni gdynskich, pracownicy portu, pracownicy administracji portowej. Nastroj jest pełen napięcia i zdenerwowania, uczestnicy kursów opracowują zadane im przez egzaminatorów tematy prac.

Są tu członkowie kół Śródmieście. Wśród nich przeważa inteligencja. Nie brak i robotników, którzy długo zastanawiają się, gdy zaczyna pisać, piszą już nieprzerwanie.

Odpowiedzi robotników są słabsze stylistycznie, ale jest w nich świadomość klasowa. Życie dało im dobrą praktykę.

ROBOTNIK PORTOWY ZDOBYWA WIEDZĘ

Piętro wyżej, w świetlicy kół marynarzy, pracują członkowie dzielnicy – Port. Tu przeważają robotnicy portu i stoczni.

Tow. Albekier jest znanym na terenie portu działaczem związkowym. W 1939 r. brał udział w walkach z Niemcami, w szeregu batalionów gdynskich kosynierów. Ciężkie miał życie. Od 12 roku życia już pracował, niejednokrotnie przysparzając głodem, gdyż po śmierci ojca był jedynym żywicielem licznej rodziny.

Tow. Albekier wie, że wykształcenie jego jest bardzo skromne i dlatego dokłada wszelkich starań, aby powiększyć zasób swej wiedzy. Kartka papieru, która oddaje jest owocem wielu nieprzespanych nocy.

Tow. Bielnowski – elektryk, pracujący w GUM-ie – skończył 7 oddziałów szkoły powszechnej.

— Miałem się kiedyś chęć do nauki, — mówi — ale coś, brak było pieniędzy. Teraz, kiedy mamy możliwości uczenia się, musimy je wykorzystać i do naszego doświadczenia żyłowego dodać jeszcze wiedzę teoretyczną.

DECYDUJE PRACA — NIE DYPLÓM

Nieopodal pisze tow. Wojewódzki. Jest to nowy członek partii. Przed wojną studiował na Wydziale Budowy Okrętów, Politechniki Gdańskiej. Przeżył tam 4 lata i musiał ją opuścić, gdyż zabrakło mu pieniędzy na opłacenie egzaminów.

Dziś mimo braku dyplomu, jest

W rocznicę śmierci LENINA

Dnia 24 stycznia o godz. 18 w Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni odbędzie się Akademia w 24. rocznicę śmierci Lenina. Akademię organizuje Towarzystwo Przyjaciół Polsko - Radzieckiej. Program przewiduje referat tow. Bogdańskiego oraz część artystyczną.

Z TEATROWI

TEATR

Teatr Miejski „Wybrzeże” w Gdyni środa, czwartek — godz. 19.30 „Chory z urojenia” Moliere’a w reżyserii W. Kwakowskiego.

Teatr Miejski Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 16, środa, czwartek — godz. 20. kom. Człowiek z „Temperamenty” w reżyserii Iwo Galla w wykonaniu zespołu teatru kameralnego „Wybrzeże”.

REPERTUAR KIN

Oliwa — „Polonia” — w imię życia

Sopot — „Polonia” — Piotr i seria

Gdynia — „Atlantyk” — Młwsi i ludzie

Grabówek — „Fala” — Cienie przeszłości

Chylona — „Promień” — Historia jednego fraka

Fuck — „Mewa” — Rodzina Artamonowych

Welherowo — „Swit” — Pieciu żuchów

Kosierzyzna — „Bałtyk” — Pont-carral

Kartuz — „Kaszub” — Na granicy

Tczew — „Wisła” — Mściwi i szlach

Lebork — „Fregata” — Baryłeczka

Ślusk — „Polonia” — Jasne Łany

Koszalin — „Polonia” — W cieniu podziemia

Białogard — „Bałtyk” — Ojczyna

Szczecin — „Wolność” — Nauczycielka bawi się

DYŻURY APTEK

od 10 stycznia do 17 stycznia 1948.

Gdynia - Orłowo — Apteka Centralna — Plac Kaszubski 1 Apteka Świętojańska ul. Świętojańska

Sopot — Apteka Nowa — ul. Stalina

Oliwa — Apteka pod Orłem ul. Armii Radzieckiej

Wrzeszcz — Apteka Kaszubska — ul. Rokossovskiego

Gdańsk — Apteka pod Lwem — Nowy Świat

NUMERY TELEFONÓW STRAŻY POŻARNEJ

Gdańsk — 31-334, 31-338

Wrzeszcz — 41-332, 41-333, 42-204

Orłowo — 31-336

Oliwa — 52-622

Nowy Port — 42-222

on wybitnym pracownikiem stoczni gdynskiej. Polska Ludowa ocenia człowieka na podstawie pracy, nie dyplomu.

Nie tylko w śródmieściu odbywają się egzaminy. Również w rdzennie robotniczej dzielnicy gdynskiej — Grabówku towarzysze piszą egzaminacyjne tematy.

O WŁASNYCH SIŁACH

Tu spotykamy tylko robotników. Tak! np. tow. Bolesław Oleksiak, tragarz kolejowy, jest typowym przykładem człowieka, który o własnych siłach pnie się w górę. Jest on synem chłopca podwarszawskiej wsi. Tow. Oleksiak nauczył się pisać dopiero rok temu przy pomocy towarzyszy partyjnych. Dziś po wykładach i po przeczytaniu zaleconych książek zasiadł poraz pierwszy w życiu do egzaminu.

Wypracowanie jego to przykład uporu i odwagi robotnika. To nie, że roi się od błędów ortograficznych — to nie, że litera są krzywe, ale z myśli zawartej w opracowaniu bi-

je świadomość klasowa, bije prawda o życiu.

GDAŃSK W DNIU EGZAMINÓW

W Gdańsku egzaminy odbywały się w świetlicy Komitetu Dzielnicowego — Wrzeszcz — dla towarzyszy z Wrzeszcza i Oliwy, w Wojewódzkiej Szkole PPR — dla tow. z Nowego Portu i dzielnicy Gdańsk - Śródmieście, a dla tow. z Orłuni — w świetlicy Komitetu Dzielnicowego Orłunia. Ogółem przy stołach egzaminacyjnych zasiadło 70 towarzyszy i towarzyszek.

W świetlicy Komitetu Dzielnicowego we Wrzeszczu znajdujemy dwie grupy seminaryjne, w składzie 20 osób. Przy szerokiach stołach, w skupieniu, opracowują tematy, które przygotowała im egzaminatorzy.

Tematem egzaminów są zagadnienia Polski współczesnej, dzieje narodu polskiego i historia polskiego ruchu robotniczego.

Miedzy innymi widzimy na sali tow. Jarosłńskiego, dyr. administracyjnego Akademii Lekarskiej, pracownika MKZ tow. Rajcherta, pracownika Za-

kładów Dzielnicowych we Wrzeszczu. Tow. Myk i wielu innych — ludzi pracy, którzy znaleźli czas na uzupełnienie wiadomości, aby stać się pełnowartościowymi członkami naszej partii.

Obecnie z nateżeniem opracowują zadane tematy, starając się o uzyskanie jak najlepszej oceny. Mielili czas na przygotowanie się do egzaminów, na podstawie skryptów i dyskusji oraz szerokiego rozpracowywania zagadnień na 8 seminaryjach, które trwały od października do końca grudnia ub. roku.

Opiekunowie grup seminaryjnych, tow. Zakrzewski i tow. Dobrzyński, są nie mniej zainteresowani w dobrym wyniku egzaminu. Wraz z uczestnikami kursu zdają i oni swoisty egzamin.

Napisane już prace towarzysze siada dają na ręce opiekunów. Ci przejrzą je wraz z Komisją Egzaminacyjną, w skład której wchodzi przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego, Komitetu Miejskiego i wydział oceny za pierwszy okres nauki na kursie korespondencyjnym. Najlepsze prace zostaną ogłoszone w „Trybunie Wolności”.

PRACOWNICY RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO NA EGZAMINIE

W świetlicy KM PPR w Sopocie zebrał się w większości towarzysze z warszyski — pracownicy GIRM. Skupienie, panujące na sali, wskazywało na zrozumienie ważności chwili.

Egzamin wcale nie był łatwy, ale szybkość stosunkowo oddanie prac pisemnych wykazało, że tematy zostały nieźle opanowane. „Jakie znaczenie mają przeprowadzone w Polsce reformy?” „Historyczne znaczenie Konstytucji 3 Maja” i „Historia i znaczenie partii „Proletariat” — oto 3 tematy, z których towarzysze soppocy zdawali egzamin. Na ogół widoczna była znajomość materiału, przerabianego na kursie.

Czy kurs był potrzebny i przyniósł korzyści? To chyba nie ulega wątpliwości, ale pożytek byłby niewspółmiernie większy, gdyby wszyscy towarzysze, którzy brali udział w kursie, przystąpili do egzaminu. Niestety, za ledwie czwartą część zjawili się w niedzielę na egzaminach. Świadczy to — powiedzmy to sobie otwarcie — o niepełnym zrozumieniu konieczności teoretycznego szkolenia i podnoszenia stopnia uświadomienia partyjnego. Powinniśmy sobie jak najszybciej zdać sprawę z tego, że z osiągnięciami praktycznymi codziennie iść musi w parze pogłębianie wiedzy teoretycznej.

Kursy nie skończyły się jeszcze. Ci, którzy tym razem nie przystąpili do egzaminu, będą mieli możliwości zdania ich w innych terminach. Nauka trwać będzie jeszcze 7 miesięcy. Wykażmy, że potrafimy przeprowadzić rozpoczętą pracę do końca. Wykażmy, że doceniamy ważność dokształcania i szkolenia kadr peperowskich.

Biblioteki i świetlice dla żołnierzy w Gdańsku

Pożyteczna działalność T-wa Przyjaciół Żołnierza

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w Gdańsku, przeprowadziło akcję gwiazdkową roku 1947 pod hasłem „Więcej książek i świetlic dla żołnierzy”.

Na apel Towarzystwa odpowiedziało całe społeczeństwo gdańskie, deklarując wiele ofiar pieniężnych. Dotychczasowa zbiórka dała 216.126 zł. Szczególnie zasługuje na uwagę ofiarę członków Związku Zawodowego Pracowników Państwowych Urzędu Wojewódzkiego, którzy wpłacili 22 tysiące zł. Związek uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wpłacił 20 tysięcy zł. Wojewódzki Komitet Żydowski 10 tysięcy.

cy zł. Biuro Odbioru Transportów Morskich 15 tysięcy zł. Ogółem odpowiedzieli na apel 43 instytucje i urzędy.

Za zebrane pieniądze Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zakupiło i rozprowadziło dla jednostek wojskowych, stacjonujących w Gdańsku, Wrzeszczu i Oliwie 13 bibliotek. T. P. Z. z Wejherowa podarował swojej jednostce wojskowej piękny pięcio - lampowy radioodbiornik.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza uruchamia w Gdańsku przy ul. Kopernika 18 świetlic dla żołnierzy, która będzie czynna w soboty od godz. 18 i w niedzielę od godz. 13.

Towarzystwo w dalszym ciągu apeluje do społeczeństwa, żeby wzorując się na dotychczasowych ofiarodawcach nie zwlekało z przekazywaniem sum pieniężnych, za które żołnierze otrzymują biblioteczki, czytelnie. (K)

REJESTRACJA

firm radiotechnicznych

Ministerstwo Poczty i Telegrafów stwierdziło, że niektórzy właściciele firm produkcyjnych naprawiających i handlujących sprzętem radiotechnicznym dokonali w roku 1947 rejestracji w Polskim Radio zamiast we właściwych dyrekcjach Okręgów Poczty i Telegrafów.

W związku z powyższym, przypomina się, że wszystkie firmy nierejestrowane na terenie dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku (województwo gdańskie i pomorskie) winny niezwłocznie zarejestrować się. Nie dopełnienie tego obowiązku pociągnie za sobą rygory, przewidziane ustawą z dnia 3 czerwca 1924 roku o Poczcie, Telegrafii i Telefonii.

Blizszych szczegółów co do formy deklaracji itp., jaką w tej sprawie należy wnieść do Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów udzieli wszystkie placówki pocztowo - telekomunikacyjne.

Sztuka kaszubska

znajduje uznanie zagranicą

Znany artysta kaszubski Necel, którego wyroby garncarskie podobają się bardzo na Targach Gdańskich i przyniosły duże zamówienie do Anglii i Stanów Zjednoczonych, wszedł ostatnio w kontakt z przedstawicielami firm, zajmujących się handlem, wyrobami artystycznymi w Szwajcarii, Szwecji, Francji i Włoszech. Jest to dowodem, iż sztuka kaszubska jako fragment polskiej sztuki ludowej, znajduje zagranicą coraz szersze uznanie. (M)

Kronika wypadków

KRADZIEŻ PALTA NIE UDAŁA SIĘ

Komisariat szósty M.O. zatrzymał Jerzego Lipińskiego i Mieczysława Pietrzaka z Gdyni za kradzież palta gościa z restauracji „Pod flagą” ob. Teńskiego. Płaszcz został zwrócony właścicielowi.

ZA PEŁNIENIE SŁUŻBY W STANIE NIETRZEZWYM

M.O. zatrzymała strażnika Centrali Węglowej w Gdyni, Mariana Kiełbowicza, który pełnił w porcie służbę w stanie nietrzeźwym.

NAPAD RABUNKOWY WE WRZESZCZU

Dnia 15 bm. 2 bandytów wtargnęło do mieszkania Stanisława Pawlukiewicza, zam. we Wrzeszczu przy ul. Karłowicza 22. Napastnicy, steroryzowani bronią gospodarza domu, zrabowali dwa kupony materiału, aparat fotograficzny i 2 złote pierścionki.

NIE UBRZAŁ SIĘ W SKRADZIONY GARNITUR

Ob. Stefanowi Margosowi, zam. w Gdańsku przy ul. Rybaki Górne 10, skradziono garnitur. Sprawcę kradzieży okazał się Stanisław Napierała. Złodzieja odesłano do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Gdańsku. Garnitur zwrócono właścicielowi.

W ZAKŁADACH FUTRZANYCH ZGINAŁ LIS

W Państwowych Zakładach Futrzanych w Gdańsku skradziono niebieskiego lisa wartości około 30 tysięcy złotych. Sprawcy kradzieży dotychczas nie ustalono.

W trzecią rocznicę wyzwolenia Warszawy

Wieczór autorski Wandy Żółkiewskiej

Dla uczczenia 3 rocznicy oswobodzenia stolicy Polski, z rąk hitlerowców, Oddział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Sopocie urządził w piątek, dnia 16 stycznia o godzinie 18.30 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego wieczór autorski Wandy Żółkiewskiej.

Słowo wstępne wygłosi przewodniczący MRN mgr Leon Srebrnik. Okolicznościowe recytacje wykona Leonard Tomaszewski, przy fortepianie prof. Wł. Walentynowicz. Wstęp 100 zł. dla członków Zw. Zaw. Młodzieży szkolnej i akademickiej, wolnicy i MO po 40 zł.

Kronika Wybrzeża

LICEUM BUDOWNICTWA OKRĘTOWEGO ROZPOCZYNA BUDOWĘ WŁASNEGO INTERNATU

Wiosną bieżącego roku Liceum Budownictwa Okrętowego rozpoczyna wznoszenie budynku, który pomieszczy internat na 250 osób, a w niższych kondygnacjach duże warsztaty do świadczeń. Pierwszą ratę w kwocie 2 mil. zł. które na ten cel przeznaczyło Ministerstwo Żegluga, otrzymano już do dyspozycji. (M)

WIECZÓR KARNAWAŁOWY W KLUBIE TPPE

Dnia 16 stycznia br. Klub Towarzystwa Przyjaciół Polsko - Radzieckiej urządził wieczór karnawałowy z udziałem Zb. Platka, Saby Jasielskiej, Kwaskowskiego, Grzybowski, Chwetczuka.

Na program złożył się śpiew, recytacje i muzyka.

Wstęp dla członków Towarzystwa 10 zł. dla sympatyków i zaproszonych gości 20 zł.

POPOŁUDNIÓWKA „CHOREGO Z UROJENIA”

Dnia 16 i 17 stycznia przedstawienia świetnej komedii Moliere’a „Chory z urojenia” odbędzie się wskutek udziału Filharmonii Bałtyckiej w koncertach wieczorowych o godz. 16.15 po południu.

Obsada premierowa reżyseria W. Kwaskowskiego, oprawa sceniczna Iwo Galla.

Zniżki pojedyncze i grupowe ważne.

WIECZORY CZWARTKOWE W T. P. Z.

Staraniem Zarządu Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Gdańsku organizowane są tzw. wieczory czwartkowe. Pierwszy inaugu-

SS-man schwytany na Dworcu Gdańskim

Dnia 13 bm. około godz. 20 do poczekalni Dworca Gdańskiego weszła młoda para, wioząc w wózku 8-miesięczne dziecko. W pewnym momencie młodego małżonka zauważył marynarz polski, który rozpoznał w nim byłego SS-mana z Poznania, który w czasie okupacji chodził w mundurze hitlerowskim i znechał się nad Polakami.

Marynarz, pomny swych krzywd, podbiegł do rozpoznanego agenta Gestapo i ze słowami: „Tyś się znechał nade mną”, spoliczkował go kilkakrotnie. Małżonka stanęła w obronie biego meza, prosząc marynarza, aby w imię małego dziecka, nie wydawał go. Marynarz machnął ręką i wyszedł. W owym czasie, gdy marynarz znikł z sali, poturbowany otworzył okno i wyskoczył z poczekalni, usiłując ukryć się w pobliskich ruinach.

Świadkowie zajścia zawiadomili na terymias MO, która ujęła zbiega. Okazał się nim Brycki Elgiusz, zam. w Poznaniu, ul. Kwiatowa 7, który na posterunku MO przyznał się, że w czasie okupacji chodził po Poznaniu w mundurze niemieckim.

Renegatem zajęły się władze.

Wieczór będą się odbywały w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Gdańsku przy ul. Kopernika 18. o godz. 19 do 23. Wstęp na wieczory jest bezpłatny dla korpusu oficerskiego, podoficerskiego oraz dla członków TPZ i ich rodzin. (K)

LIGA KOBIEC — GDAŃSK W NOWYM LOKALU

Dotychczas Miejski Zarząd Ligii Kobiet w Gdańsku znajdował się w lokalu Zarządu Wojewódzkiego we Wrzeszczu. Obecnie Zarząd Miejskiej Ligii Kobiet został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Potokowej 33 we Wrzeszczu.

GYMNASTYKA I ĆWICZENIA LEKKOATLETYCZNE

Miejski ośrodek WF w Gdańsku zawiadania, że zwaną ćwiczenia gimnastyki sportowej oraz przyrządowej dla kobiet, mężczyzn i młodzieży w sali Akademii Lekarskiej we Wrzeszczu przy ul. Roosevelta 107.

Ćwiczenia odbywają się we wtorek i piątek od godz. 17 do 18.30 dla chłopców w wieku do lat 15, od godz. 18.30 do 21 dla starszych, w czwartki od godz. 13 do 20 — dla kobiet.

W tym samym czasie odbywają się również ćwiczenia lekkoatletyczne. Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się pod kierunkiem znanych instruktorów: prof. Lechowskiego, Zieleniewskiego i Kozłowskiego.

CENY USŁUG FRYZJERSKICH BEZ ZMIAN

Wobec tego, że poszczególne zakłady fryzjerskie wykazują w ostatnim czasie tendencję do podnoszenia cen za swoje usługi, Komisja Cennikowa przy prezydencie miasta Gdańska na swym posiedzeniu w dniu 10 bm. przy udziale przedstawicieli cechu fryzjerskiego, uchwała utrzymać wynagrodzenia za usługi fryzjerskie na poziomie z miesiąca października 1947 roku do czasu ewentualnego ustalenia nowych cen.

1 maszynek

REKORD JEDNEJ GODZINY

Dnia 15 stycznia port gdański pobit swego rodzaju rekord. Rano w ciągu jednej godziny weszło do portu 5 statków, wśród których znajdowały się polski „Opole”. Holowniki w ciągu tej godziny ciężko napracowały się w porcie gdańskim.

OTRZYMAMY PSZENICĘ Z JUGOSŁAWII

W porcie gdańskim spodziewane jest przybycie statku kanadyjskiego „Mont Singra”, który przywiezie dla nas z Jugosławii ładunek pszenicy, a dla Czechosłowacji transport żyta i aluminium.

RUCH STATKÓW W GDAŃSKU

W dniu 14 stycznia do portu gdańskiego przybył tylko jeden statek szwedzki „Sven Sture”, który przywiozł 1.670 ton rudy dla Czechosłowacji. Klaruje firma „Polshiping”. Wyszło w tym dniu 5 statków: fiński „Kungser”, fiński „Kirsta”, radziecki „Tosno”, radziecki „Kola” i duński „Nordborg” — wszystkie z węglem. Na postój znajdowało się 18 statków.

OŻYWIENIE RUCHU W GDYNI

W dniu 14 stycznia do Gdyni weszło 10 statków, a wyszło 7. Weszły następujące: duński „Vano”, szwedzki „Maud”, duński „Kohkordia”, polski „Lublin”, szwedzki „Marta”, duński „Scandia”, szwedzki „Egon”, polski „General Walter”, duński „Kisa”. Wyszły: szwedzki „Ralf”, duński „Nrs san”, fiński „Juula” do Szczecina, prom „Drotling Victoria”, radziecki „Telenga”, fiński „Arma” oraz szwedzki „Orion”.

TRANSPORT SKÓR SOLONYCH Z AFRYKI

Duński statek „Vano”, który 14 stycznia wszedł do portu gdynskiego, przywiozł z Afryki Południowej 187 ton skóry solonej i 21 ton welsy. Statek klaruje nowa firma maklerska „Szymankiewicz”.

DROBNICA I POCZTA Z LONDYNU

Polski S.S. „Lublin” w dniu 14 bm. przywiozł do Gdyni 663 ton drobnicy, 1.724 worki pszenicy oraz 5 pasażerów. W transporcie drobnicy znajduje się 19 autobusów, 1 samochód, chemalia, mleko skondensowane i czapki.

TRANSPORT MASZYN DO LICZENIA

Wylodowujący w Gdyni 166 ton drobnicy statek szwedzki „Egon” przywiozł między innymi maszyny do liczenia, części różnych maszyn oraz ładunki środków żywnościowych.

„GENERAL WALTER” W GDYNI

W dniu 14 stycznia przybył z Antwerpii do Gdyni polski statek „General Walter” przywożąc około 3.000 ton drobnicy.

OTRZYMALIŚMY CZĘŚCI SAMOCHODOWE

Duński statek „Yrsa” wyladowuje w Gdyni 20.206 kg drobnicy, na którą składają się sprzęta i zapasowe części samochodowe, lekarstwa, książki itp.

EKSPORT PORCELANY

Prom „Drotling Victoria” zabrał w dniu 14 stycznia z Gdyni 35 pasażerów oraz 136 ton drobnicy. Miedzy innymi wysłano promem do Szczecina transport wyrobów porcelanowych. Poza tym prom zabrał jeden wagon porcelany.

Z wędrówek po Dolnym i Górnym Śląsku 2)

Kto ponosi winę za to co się dzieje w Fabryce Sztucznego Jedwabiu we Wrocławiu

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Gdy przechodziłem przez portiernię Wrocławskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, mimo woli przypominałem sobie taką samą fabrykę w Tomaszowie, którą parę miesięcy temu zwiedzałem (patrz nasz raport z pt. „Tomaszowskie czary”). Miałem ułożony cały plan artykułu i czułem zadowolenie, że będę mógł porównać dwie „konkurujące” ze sobą fabryki, wytwarzające ten sam produkt. sztuczny jedwab. Która też z tych fabryk okaże się lepszą, w której z nich jest sprawniejsza organizacja pracy, gdzie jedwab jest wyższej jakości: w Tomaszowskiej, czy we Wrocławskiej?

Niestety omyliłem się. Tu nie mogło i nie może istnieć żadne porównanie.

DLACZEGO?

Zaczyna się od najważniejszego: **fabryka planu rocznego nie wykonana.** Kilka miesięcy zaledwie było „za dowalających”, tzn. takich, w których W.F.S.J. plan jako-tako wypełniła. Starałem się zauważyć minimalny choćby, ale stopniowy wzrost wydajności, jakieś przesłanki przy szlęj lepszej pracy personelu. Na próżno.

Pytamy: dlaczego?? W odpowiedzi — beznadziejne rozłożenie rąk, tajemnicza mina i krótkie, oderwane słowa: — elektrownia, brak części, ludzkie, receptura itd. itp.

Długo rozmawiałem z dyrektorem, kierownikami, radnymi, robotnikami. Przechodziłem przez hale fabryczne, patrzyłem, szukałem.

Na tej podstawie mogę coś nie coś napisać, chociaż stwierdzenie samych błędów, nonsensów i przykładów lekomyślności czy też beznadziejności nie należy do rzeczy przyjemnych.

Otóż po pierwsze w fabryce nie ma żadnej dyscypliny pracy. Nie ma jej ani wśród dyrekcji, ani wśród robotników. Spóźnianie się, odchodzenie od maszyn, kompletna niemal anarchia — to rzecz codzienna i tym

Mebłe z kompletów można będzie nabywać na sztuki

Licząc się z ograniczonymi możliwościami finansowymi świata pracy, Centralny Zarząd Przem. Drzewnego wydał przed kilku dniami rozporządzenie zaniechania wyrobu mebli luksusowych.

Centrala Sprzedaży Przemysłu Drzewnego, chcąc uprzystępnić nabycie mebli osobom stosunkowo najniższej sytuacji, których nie stać na kupno całych kompletów pokoi jadalnych i sypialnych, postanowiła rozsprzedawać te komplety na sztuki. Tak więc można będzie tanim kosztem nabywać osobno już od dziś szafy, stoły, krzesła i komody niezależnie od tego, ze wchodzi one na skład kompletów.

GŁOS KATOWIC

- Zalogę hut i walcowni blachy cynkowej „Wełnowiec” wezwala zalogę hut „Sopot”, do współzawodnictwa pracy. Powołano Specjalną Komisję Współzawodnictwa.
- Huta „Laura” produkuje rury bez szwu. Obecnie montuje się tu nowe ze spły maszynowe, które pozwolą trzykrotnie zwiększyć produkcję. W zakresie rur gazowych „Laura” nie tylko zaspokaja potrzeby krajowe, lecz około 50 proc. produkcji tych rur eksportuje do Danii, Norwegii, Szwecji i Belgii.
- Doskonałe urządzenie schroniska w Beskidach Śląskich w okolicach Cieszyńska i Bielska zostały orestaurowane po zniszczeniach wojennych i czekają na turystów.
- Spółdzielczość pow. cieszyńskiego zebrała milion złotych na budowę sanatorium przeciwgruźliczego w Rabce, ufundowanego przez Śląsko - dąbrowski okręg PCK.
- Wydział Szkolenia Zawodowego Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przeprowadził szereg kursów dla górników, posiadających długoletnią praktykę zawodową, szkoląc ich na wykwalifikowanych robotników.
- Stowarzyszenie Plantatorów Buraka Cukrowego Ziemi Raciborskiej przeprowadziło w czasie ubiegłej kampanii konkurs wydajności. Do konkursu stanęło ponad 100 plantatorów. Najlepszy rezultat wyniósł 487 kg buraka na poletku o powierzchni 100 m kw., podczas gdy przeciętne zbiory wynoszą około 135 — 160 kg.



Chorzów — Państw. F-ka Mostów

nikt z kierownictwa nie zraża się (!!).

Po drugie — stosunek do robotników jest wręcz niedopuszczalny. Robotnicy nazywają ten stosunek „per noga”, albo „dyrektorski” i zwracają uwagę zwłaszcza na dyrektora produkcji Surowińskiego.

Po trzecie — system plac jest rozpracowany zdecydowanie źle i niesprawiedliwie. Najlepszym tego dowodem niech będzie fakt, że wykwalifikowany robotnik w przedziałni rabia nie więcej, niż tzw. transportowiec, lub „placowy”. O premiach w ogóle się nie mówi, no bo za co właściwie ta premia ma być przydzielona, jeśli fabryka nie spełnia zadania?

Po czwarte — dyrekcja nie wywiązuje się ze swych zobowiązań w stosunku do robotników: nie daje im odpowiedniej odzieży ochronnej, nie dba o realizację należnych przydziałów itd.

I dalej: brak narad wytwórczych z udziałem robotników, nierealne pojęcie do spraw produkcji ze strony dyrektora technicznego Czerwieskiego, który nie umie przystosować się do trudniejszych niż przed wojną, obecnych warunków w sensie dostaw surowców i materiałów pomocniczych.

Pokazano mi nieczynne warsztaty,

przeznaczone do remontu. Kiedy będą wyremontowane? No, w ciągu paru miesięcy. Jak mogłem zorientować się ze słów inż. Rzepeckiego, plan przewiduje remont (chyba kapitalny) jednej maszyny na dwa miesiące. Czy to aby nie za mało? Sam inż. Rzepecki przyznaje, że organizacja remontu postawiona jest słabo. Wydaje się, że „słabo” — to za mało. Bardzo słabo!

A teraz trochę o obiektywnych trudnościach.

Wrocławską fabrykę Sztucznego Jedwabiu jest w tym złym położeniu, że w każdym warsztacie przedsiębiorcy jest po 18 mniej więcej elektrycznych motorków, które dość często się przepalają i które trzeba „przewijać”. Niestety, zamiast niezbędnej tony drutu nawojowego miesieście, fabryka otrzymuje 450 kg. Dostarczają go dwie fabryki w Będzinie.

Pewne trudności sprawia również zbyt biurokratyczna procedura zakupów, stosowana i wtedy gdy sytuacja jest krytyczna i wymaga szybkiej decyzji na miejscu.

Pewną poprawę w fabryce widać od czasu objęcia stanowiska Dyr. Nacz. przez inż. Wachniewskiego. Ożywili się jakoby robotnicy. Dwóch czy trzech wystąpiło z wnioskami ra

Stocznia rybacka w Kołobrzegu powinna być w pełni wykorzystana

Szczeciński Urząd Morski dysponuje jak wiadomo nabręczkami, urządzeniami przeładunkowymi, magazynami w Szczecinie i w szeregu innych portów, położonych nad zalewem i na Bałtyku.

Do szczecińskiego Urzędu Morskiego należy także między innymi stocznia rybacka w Kołobrzegu. Urząd Morski sam nie jest w stanie wykorzystać stoczni rybackiej. Instytucje zaś które chciałyby z niej korzystać musiałyby płacić Urzędowi Morskiemu dzierżawę. Z tego też powodu nie kwapią się one do objęcia stoczni.

Kołobrzeg, jako ośrodek rybacki posiada bardzo poważne możliwości rozwoju.

Ilość rybaków tu osiadłych jest już dość duża i stale wzrasta.

Należyty rozwój rybołówstwa jednak w tym porcie jest ściśle związany i uzależniony od pracy stoczni rybackiej. Łodzie i kutry wymagają bowiem co pewien czas remontu, nie mówiąc już o konieczności budowania nowych łodzi. I dlatego należy jak najszybciej pomyśleć o dobrym wykorzystaniu stoczni w Kołobrzegu.

21 zbrodniarzy z Oświęcimia zawiesznie na szubienicy

23 zbrodniarzy z załogi obozu oświęcimskiego, skazanych na śmierć przez NTN, złożono podanie do Prezydenta RP o łaskę.

Prezydent RP skorzystał z prawa łaski w stosunku do dwóch skazanych, dr JOHANA PAULA KREMERERA i ARTURA JOHANA BREITWIESERA, którym zamienili karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Na szubienicy zawiesznie więc 21 skazanych zbrodniarzy, a mianowicie: LIEBEHENSCHER, GRABNER, AU-MEIER, MAECKEL, MARIA MANDEL, KRAUS, MUHSFELD, KIRCHNER, JOSTEN, GEHRING, MULLER, PLAGGE, LAETSCH, BUNTROCK, BOGUSCH, GOETZE, SZCZUREK, TERESA BRANDL, KOLMER, LUDWIG I SCHUMACHER.

Perka ukrył towary wartości 150 milionów zł

Dalsze szczegóły afery wrocławskiego przemysłowca

Pisaliśmy niedawno o wielkiej afery wrocławskiego fabrykanta Jerzego Perki, na skutek której Skarb Państwa poniósł milionowe straty. Szczegółowe badania wykazały, że wartość ogólna towarów, znajdujących się w posiadaniu Perki, wynosi około 150 milionów zł. Remanent oficjalny, sporządzony przez nieuczciwego kupca, szacuje zmagazynowane zasoby zaledwie na 10.230.000 zł.

Po przeprowadzeniu rewizji wyszło na jaw, że spekulanci obracali artykułami, nie mającymi nic wspólnego z prowadzonym przez niego składem farb i pedzli. Znalezione więc 3 tony benzyny, 3,5 tony oliwy jadalnej, przeszło 12 ton rozmaitych gatunków oliwy, 7 ton ropy, szwedzkie żyziska kulkowe oraz większą ilość towarów przemysłowych z zagranicy.

jonalizatorskimi: majster Warzyńczyk skonstruował ulepszoną ryflarkę.

Ale to wszystko — kropla w morzu.

Interesuje nas tylko jedno: kiedy W.F.S.J. stanie się prawdziwą fabryką, jak jej bratnia fabryka w Tomaszowie? T. Sap.

Szkołę imienia Mariana Buczka buduje w Warszawie FOS woj. śląsko-dąbrowskiego

Po niespełna roku wyteżonej i owocnej pracy Śląsko-dąbrowskiego Funduszu Odbudowy Szkół odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, na które prócz radnych zostali zaproszeni przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, kuratorium oraz organizacji społecznych, prezydent miasta Warszawy tow. Tolwiński, wojewoda kielecki ob. Wislicki, wojewoda gdański tow. Zralek oraz dyrektor Departamentu Ministerstwa Oświaty tow. Trojanowski. Posiedzenie było poświęcone sprawozdaniu z dorobku rocznej pracy FOS oraz zatwierdzeniu uchwał Prezydium Rady w sprawie planów dalszej pracy w roku 1948.

Jak wynika z obszernego i szczegółowego sprawozdania, jakie złożył przewodniczący komitetu wojewódzkiego FOS generał Zawadzki, preliminowana suma na rok 1947 została przekroczone o 59%. Zamiast uchwalonych 200 milionów złotych uzyskano dzięki ofiarności społeczeństwa województwa śląsko-dąbrowskiego 319.582.442,09 zł w czym największy udział wzięli robotnicy — 85.989.767,37 zł. Robotnicy chlubnie spełnili swój obowiązek przez dobrowolne przepracowanie jednej dniówki na rzecz FOS. Z dużym zrozumieniem spotkała się akcja również wśród chłopstwa. Wielu chłopów wpłaciło więcej niż uprzednio zadeklarowało.

Z sum uzyskanych przekazano największe powiatom i miastom, które pod czas działań wojennych najbardziej ucierpiały, jako też tym, które pod względem szkolnictwa najbardziej były zafacane. Szczególny nacisk został



Zakopane — widok na stację kolejki linowej w Myślenickich Turniach

położony na budowę szkolnictwa polskiego na Ziemiach Odzyskanych. Ogółem Ziemi Odzyskane otrzymały od FOS 162.915.000 zł m. inn. na odbudowę zakładu wychowawczego w Grodkowie wydano 2 miliony złotych. Na budowę szkoły przy Sanatorium PCK w Rabce — 10 milionów złotych. Ośrodek Młodzieżowego w Ślawiecach — 3 mil. złotych, na radiofonizację szkół powszechnych na Ziemiach Odzyskanych — 1 milion zł, na budowę szkoły w Warszawie — 10 milionów złotych itd.

Poza datkami w gotówce sprawozdanie podkreśla również dużą rolę ofiar materialowych — a więc 3 miliony ceget, otrzymanych od CZPW, 100 tys. cegieł od CZPH, 25 tys. cegieł od Dyrekcji Lasów i wiele innych materiałów budowlanych. Poważną pozycję stanowi również bezpłatna, dobrowolna robocizna nie tylko wielu fachowców, ale nawet robotników i chłopów biorących bezpośredni udział w budowie i remoncie szkół, wynika z tego, że istotna suma uzyskana przez FOS jest znacznie wyższa niż ofiary zebrane gotówką. Dzięki tym ofiarom społeczeństwa śląsko - dąbrowskiego można było na Ziemiach Odzyskanych odremontować i odbudować razem 423 szkoły, zaś na ziemiach starych zbudować 15 nowych zupełnie szkół a odremontować i odbudować 254 szkoły, poza tym zakupiono urządzenia o-gółem dla 231 klas. Wielka ta akcja budownictwa szkół stworzyła warunki do przyjęcia 22.399 nowych uczniów i do poprawy warunków nauczania 83.299 uczniów na Ziemiach Odzyskanych, zaś na ziemiach starych objęła 11.397 nowych uczniów a poprawiła warunki nauczania 67.000 uczniów.

W dalszym ciągu swego sprawozdania generał Zawadzki przedstawia konieczność kontynuowania pracy FOS, która powinna objąć budowę 413 nowych szkół, remont kapitalny 255

szkół, odbudowę 470 szkół zniszczonych przez działania wojenne, zapewniając w ten sposób w roku 1948 pobieranie nauki 195.670 uczniom. Wielkie sukcesy akcji FOS w jego pierwszym roku istnienia pozwalają mieć pewność, że i obecny zakrojony na tak dużą skalę plan, zostanie wykonany.

W czasie posiedzenia wojewoda gen. Zawadzki wręczył prezydentowi m. st. Warszawy, tow. Tolwińskiemu, czek na 10 milionów zł.

Pieniądze te stanowią pierwszą ratę sumy, ofiarowanej przez Śląski Wojewódzki Komitet FOS na budowę w jednej z robotniczych dzielnic Warszawy — szkoły im. **MARIANA BUCZKA**, związaną pracą rewolucyjną ze Śląskiem, a poległego we wrześniu 1939 roku w obronie Warszawy.

Prez. Tolwiński wyraził w imieniu społeczeństwa, działaty warszawskiej sekcje podziękowanie, podkreślając jednocześnie niezwykle obywatelskie stanowisko społeczeństwa śląsko-dąbrowskiego we wszystkich akcjach na rzecz stolicy.

Osiem wyroków śmierci za napady rabunkowe

Rejonowy sąd wojewski w Krakowie na sesji w Myślenicach, po rozpatrzeniu sprawy bandy rabunkowej skaz: **Józefa Drugała, Józefa Pietraka, Andrzeja Karpeckiego, Józefa i Franciszka Ożogów** — na karę śmierci. W. Sobczaka i J. Świątkę po 15 lat więzienia, Jana Burtana i Wojciecha Kaletę na 10 i 7 lat więzienia.

Za takież zbrodnie na sesji wyjazdowej w Żywcu wojewski sąd rejonowy skazał członków innej bandy: **Karola Sternala, Emila Węza i Jana Piecha** na karę śmierci, a pozostałych trzech bandytów od 5 do 10 lat więzienia.

Walka o wyższy plon z ha

Zjazd instruktorów rolnych ZSCh

W ostatnim dniu zjazdu instruktorów rolnych Zw. Sam. Chł. i pracowników terenowych Min. Rolnictwa i Reform Rolnych województw: krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego odbyły się obrady plenarne, w których wzięł udział minister rolnictwa, ob. Dąb - Kociół.

Zjazd jednogłośnie uchwalił wnioski dotyczące planów produkcyjnych rolnictwa na rok 1948.

M. inn. obszar zasiewów na rok 1947/48 projektuje się dla woj. krakowskiego na 822.950 ha, dla kieleckiego — 952.011 ha, rzeszowskiego — 676.450 ha. Głównym zadaniem na rok bieżący jest podniesienie plonów z 1 ha czterech zasadniczych zbóż i ziemniaków o 20 proc. w stosunku do roku 1947.

Uchwalono założyć w roku bież. w woj. krakowskim co najmniej 80 ośrodków maszynowych przy gminnych spółdzielniach Związku Samopomocy Chłopskiej, a w woj. rzeszowskim i kieleckim po 45. Ustalono również szczegółowe plany pracy w dziedzinie organizacji gospodarstw, gospodarstwa kółkowego i inn.

Na zakończenie zjazdu dłuższe przemówienie wygłosił minister Dąb-Kociół. Po zanalizowaniu obecnej sytuacji rolnictwa polskiego i omówieniu zadań stojących przed wsią polską, minister podsumował wyniki zjazdu.

„Po raz pierwszy w pracy rolnictwa odrodzonej Polski Ludowej wychodzą na teren na początku roku ściśle określone, cyfrowo ujęte, konkretne hasła produkcyjne. Wszystkie zmierzają w tym samym kierunku: wzmoczenia poszczególnych udziałów produkcji rolnej, w kierunku zwycięskiej walki o wyższy plon z ha.

Na bazie tych zadań, na bazie powziętych konkretnych zobowiązań musi rozwinąć się porządkujący coraz liczniejsze wsie szeroki nurt współzawodnictwa o wykonanie i przekroczenie za planowanego arealu obsiewu, o osiągnięcie i przekroczenie zaplanowanego planu z ha, o zwiększenie produkcji zwierzęcej, o szeroki rozmach akcji pomocy sąsiedzkiej, o rozbudowę sił spółdzielczych ośrodków maszynowych”.

Akademia żałobna

ku czci dra St. Więkowski

W Teatrze Wojska Polskiego odbyła się akademii żałobna poświęcona pamięci dra St. Więkowskiego, jednego z czołowych działaczy obozu demokracji polskiej w latach przedwojennych i zastępcę na terenie Łodzi oświatowca.

Akademii zabrał głos prezes S. D. w Łodzi prof. dr Tomaszewicz, po czym pos. M. Arczyński, przedstawiciel CK Stronnictwa Demokratycznego i współpracownik dra Więkowskiego w działalności podziemnej w latach 1939 — 1942, w dłuższym referacie zobrazował sylwetkę dra Więkowskiego — szermierza postępu społecznego w Polsce. Po przemówieniach wiceprezydenta m. Łodzi Ajnenkiela, sędziego Sądu Najwyższego J. Szretera i mgr. Szczepaniakowej, pos. Arczyński wręczył wдове po zmarłym Krzyż Komandorski Orderu Polonia Restituta, nadany pośmiertnie przez Prezydenta R. P. bojownikowi sprawy demokracji.

Po części oficjalnej nastąpiła bogata część artystyczna akademii.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę wojskową, wydaną RKU Wągrowiec, odcinek zameldowania, dowód osobisty, metrykę urodzenia, świadectwo czeladnicze, opinię wojskową, leg. fabryczną, na nazwisko Będziński Sylwester. Podjuchy. 36-S

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPR Nr 4514 wydaną w Szczecinie. Górecki Stefan. 37-Sk

UNIEWAŻNIAM skradzione dwa zaświadczenia repatriacyjne, kartę mobilizacyjną, książeczkę wojskową, dowody zameldowania, akt ślubu na nazwisko Kałucki Antoni, Oliwa, Ślupska 30. 48-W

CZELADNIK ślusarski znający spawanie elektryczne, acetylowe, tokarnie, naprawy na ropę potrzebny: Gdyń, Świętojańska 3 — Księgarnia. 49-W

ROLNICZA CENTRALA MIĘSNA
Sopot, ul. Mierosławskiego 3,
poszukuje wykwalifikowanych księgowych - Bilansistów. Warunki pracy i płacy według przyjętej obowiązującej taryfy. 46 - W

Czytajcie
„Trybunę Wolności”
lub
„Chłopską Droę”

